

Sygn. akt IV Ka 8/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA w SO Stanisław Tomasik (spr.)

Sędziowie SO Tadeusz Węglarek

SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 roku

sprawy **A. S.**

oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

P. C.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 24 września 2014 roku sygn. akt VI K 302/14

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając skargi apelacyjne obrońców z urzędu oskarżonych za oczywście bezzasadne;**

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. B. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. S. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. C. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonych od opłat za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 8/15

UZASADNIENIE

A. S. i P. C. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 27 lutego 2014 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie W. M. w ten sposób, że używając przemocy wobec W. M., doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 600 złotych, przy czym A. S. w klatce schodowej bloku mieszkalnego przy ul. (...), chwycił za ubranie W. M., przewracając go na schody, a następnie przydusił go swoim ciałem, przeszukując jednocześnie kieszenie jego ubrania, gdzie z tylnej kieszeni spodni zabrał portfel z pieniędzmi w kwocie 600 złotych, zaś P. C. uniemożliwił świadkowi zdarzenia skuteczne udzielenie pomocy pokrzywdzonemu w ten sposób, że trzymał go za ręce i odciągał go, przy tym A. S. czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu powyżej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za podobne przestępstwo umyślne **tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wobec A. S. i o przestępstwo z art. 280 § 1 kk wobec P. C.**

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 24 września 2014 roku w sprawie VI K 302/14 uznał oskarżonych A. S. i P. C. za winnych tego, że w dniu 27 lutego 2014 r. w godzinach 10.00-11.00 w R. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie W. M. w ten sposób, że używając przemocy wobec W. M., zabrali mu w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 600 złotych, przy czym A. S. w klatce schodowej bloku mieszkalnego przy ul. (...), chwycił za ubranie W. M., przewracając go częściowo na schody, częściowo na podłogę klatki schodowej, a następnie gdy ten leżał, przydusił go swoim ciałem, przeszukując jednocześnie kieszenie jego ubrania, gdzie z tylnej kieszeni spodni zabrał portfel z pieniędzmi w kwocie 600 złotych, zaś P. C. uniemożliwił towarzyszącemu W. A. J. skuteczne udzielenie pomocy pokrzywdzonemu w ten sposób, że trzymał go za rękę i odciągał go tak, by tej pomocy nie udzielił, przy czym A. S. czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu powyżej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za podobne przestępstwo umyślne, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do oskarżonego A. S. i dyspozycję art. 280 § 1 kk w stosunku do oskarżonego P. C. i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzył:

- **oskarżonemu A. S.** karę 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

- **oskarżonemu P. C.** karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 80 stawek dziennych grzywny, przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonych A. S. i P. C. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym przez nich przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie na rzecz W. M. kwoty 600 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu P. C. i A. S. na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 27 lutego 2014 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 619,92 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej oskarżonemu A. S. z urzędu.

Zwolnił oskarżonych od opłaty i od obowiązku zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości obrońcy z urzędu oskarżonych A. S. i P. C.. Apelacja obrońcy z urzędu oskarżonego A. S. wywiedziona z podstawy art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku mianowicie art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., 410 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. przez bezkrytyczne przyjęcie za dowód winy oskarżonego zeznań W. M., A. J. ocenianych wybiórczo wyłącznie na potrzeby skazania oskarżonego przy jednoczesnym niedostatecznym rozważeniu opinii sądowno – psychologicznej w zakresie w jakim stanowi ona o tendencji W. M. do konfabulowania oraz możliwości ulegania sugestiom innych osób, odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom A. S., P. C. bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia przez niesłuszne uznanie, że zebrane dowody w szczególności zeznania W. M. oraz A. J. wskazują, że A. S. dopuścił się przypisanego mu czynu podczas, gdy analiza materiału dowodowego prowadzi do zupełnie odmiennych wniosków,

Jednocześnie z ostrożności procesowej na wypadek nie podzielenia zarzutów co do winy, wyrokowi zarzucił:

III. rażącą niewspółmierność (surowość), kary która w znacznym stopniu przenosi stopień winy oskarżonego, a ponadto wynika z niedostatecznego uwzględnienia przy wymiarze kary wszystkich okoliczności w sprawie, dlatego też wymierzona kara jest nadmiernie dolegliwa i nie spełnia swoich ustawowych wymogów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie przyjęcie na podstawie art. 400 kpk, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie wypełniające znamiona art. 119 kw i ukaranie go za wykroczenie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji, a przy rozpatrywaniu zarzutu rażącej niewspółmierności kary o wydatne złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Apelacja obrońcy z urzędu oskarżonego P. C. wywiedziona z podstawy art. 438 pkt. 1,2,3 i 4 kpk zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

- art. 5 § 2 k.p.k poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przesądza w sposób jednoznaczny czy oskarżony P. C. dopuścił się zarzucanego mu czynu;

- art. 7 k.p.k poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego podczas gdy są one konsekwentne i nie pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz przyjęcie jako wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego mającego skłonności do konfabulacji trudność z odróżnieniem własnych spostrzeżeń od spostrzeżeń innych osób, które wypowiadają się na temat danego zachowania, z możliwością przyjmowania cudzych relacji jako własnych co winno mieć znaczenie przy ocenie ich wiarygodności.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony dokonał przestępstwa rozboju na szkodę W. M. a z poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie jego udziału w zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania wynika, że ewentualnie mógł on dopuścić się naruszenia nietykalności cielesnej świadka A. J. i fakt ten nie pozostawał w żadnym związku z czynem przypisanym oskarżonemu S..

3. rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu P. C. kary w wysokości 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, 80 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda oraz solidarny obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego kwoty 600 zł., której dolegliwość przekracza stopień winy, zwłaszcza w kontekście faktu, iż uzasadniając wymiar wymierzonej oskarżonemu kary sąd przytoczył argumenty przemawiające za zastosowaniem surowszego rozstrzygnięcia wobec współoskarżonego, przez co złamano zasadę indywidualizacji kary.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie, w przypadku uznania winy oskarżonego, orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 marca 2015 roku Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku dowodowego oskarżonego A. S. o przesłuchanie w charakterze świadka A. J. w obecności biegłego psychiatry lub biegłego psychologa albowiem

- z informacji (...) wynika że świadek A. J. pełnił zasadniczą służbę oraz posiada kategorię zdolności (...) – zdolny do odbywania czynnej służby wojskowej,

- wniosek dowodowy w oczywisty sposób zamierza do przedłużenia postępowania odwoławczego.

Obrońca z urzędu oskarżonego A. S. popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte oraz wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym na rzecz adw. M. B., oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone.

Obrońca z urzędu oskarżonego P. C. popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte oraz wnosił o zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. C. z urzędu w postępowaniu odwoławczym na rzecz adw. M. S., oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońców z urzędu oskarżonych A. S. i P. C. i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Oskarżony A. S. przyłączył się do skargi apelacyjnej swojego obrońcy z urzędu. Oświadczył, że dopuścił się kradzieży pieniędzy na szkodę W. M. w kwocie 400 złotych, a nie rozboju. Podał, że przed Sądem powiedział całą prawdę, że poszkodowany chciał od niego kupić broń gazową, zabrał mu pieniądze na tę broń, a później pieniądze mu te wypadły i ich nie miał. Wskazał, że aktualnie poszkodowany też przebywa w Areszcie Śledczym i nie jest osobą wiarygodną.

Natomiast oskarżony P. C. przyłączył się do apelacji obrońcy z urzędu. Oświadczył, że jego na miejscu zdarzenia nie było. Nie wie dlaczego pokrzywdzony wraz ze świadkiem A. J. go pomawiają.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców z urzędu oskarżonych A. S. i P. C. są oczywiście bezzasadne, a zarzuty w nich podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skargach apelacyjnych należy stwierdzić, że błąd w ustaleniach faktycznych jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może się sprowadzać tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania Sądu.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnienie przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych .

Wobec tego należy stwierdzić, że wywody obrońców z urzędu oskarżonych A. S. i P. C. sprowadzają się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Opierają się one na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazali bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skargach apelacyjnych mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonych ocenie dowodów, nie znajdujących potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy.

Chodzi tu oczywiście o to, że skargi apelacyjne nie przedstawiają żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji.

Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w pełni odpowiadają zebrany w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy.

Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonych: A. S. i P. C. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako, że nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w treści art. 7 kpk.

Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 kpk), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowości rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 kpk).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytaczają w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała podstawy do przypisania oskarżonym inkryminowanego im czynu. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny.

Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa A. S. i P. C. są bowiem w swojej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości. Sąd Rejonowy bowiem tak wnikliwie i rzetelnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tę ocenę podziela. Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, na gruncie analizowanej sprawy w pełni uprawniały Sąd Rejonowy rzetelnie i kompleksowo ocenione zeznania pokrzywdzonego W. M. oraz świadków A. J. i G. W..

Nie ma żadnych podstaw by uznać, że pokrzywdzony W. M. oraz świadkowie A. J. i G. W. bezpodstawnie pomawiali oskarżonych A. S. i P. C..

Bowiem wbrew zarzutom podniesionym w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonego A. S., Sąd I instancji przy ocenie wiarygodności depozycji pokrzywdzonego W. M. miał na względzie wnioski zawarte w opinii sądowo-psychologicznej.

Chodzi tu oczywiście o prawdopodobieństwo konfabulacji przez pokrzywdzonego oraz konkluzje biegłej psycholog, iż W. M. jest zdolny do zapamiętywania i odtwarzania po czasie jedynie najistotniejszych treści i głównych elementów przeżytych zdarzeń i sytuacji. Przy czym Sąd I instancji słusznie uznał, że obszerność i szczegółowość relacji pokrzywdzonego wyklucza, by opisywane przez niego zdarzenia były zmyślane dla potrzeb postępowania karnego. Tym bardziej, że pokrzywdzony W. M. bezpośrednio po zdarzeniu udał się do KPP w R. celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie, które zostało popełnione na jego szkodę oraz bez żadnego wahania wskazał A. S. i P. C. jako sprawców rozboju na jego osobie, znanych mu ze środowiska osób spożywających alkohol na tym samym osiedlu.

Do takiego wniosku i takiego przekonania wiedzie również sposób składania zawiadomienia o przestępstwie przez pokrzywdzonego na KPP w R. oraz rzetelny opis przebiegu zdarzeń w dniu 27 lutego 2014 roku.

Chodzi tu oczywiście o to, że pokrzywdzony W. M. szczegółowo opisał:

- pierwotną rozmowę o broni gazowej z A. S.;
- rolę każdego z napastników w trakcie użycia przemocy fizycznej;
- wysokość pobieranej emerytury i ilość zabranej mu gotówki przez sprawców;
- miejsce położenia porzuconego portfela.

Zatem nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony W. M. rozpoznał oskarżonych A. S. i P. C. oraz opisał rolę każdego ze sprawców rozboju na jego osobie w sposób nie budzący wątpliwości.

Tym samym w sposób jednoznaczny została wyeliminowana niepewność, co do zachowania oskarżonych A. S. i P. C. w trakcie zdarzenia w dniu 27 lutego 2014 roku na klatce schodowej przy ulicy (...) w R..

Do takiego wniosku i takiego przekonania wiodą również depozycje bezpośredniego świadka zdarzenia A. J.. Są one bowiem zgodne z wersją przebiegu zdarzenia, przedstawianą przez pokrzywdzonego W. M. oraz ją uzupełniają, co do niektórych elementów.

Chodzi tu oczywiście o ilość wydanych przez nich pieniędzy na zakupy. Tym bardziej, że świadek znał oskarżonych A. S. i P. C. z widzenia i nie zachodziła potrzeba jego przesłuchania w obecności biegłego psychologa bądź psychiatry.

Bowiem z informacji (...) w T. M.. jednoznacznie wynika, że świadek A. J. pełnił zasadniczą służbę wojskową oraz posiada kategorię zdolności A- zdolny do odbywania służby wojskowej. (k. 547).

Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować depozycje świadka A. J., który w sposób rzetelny, konsekwentny, spontaniczny i katagoryczny przedstawił przebieg przedmiotowego zdarzenia.

Wreszcie autorzy skarg apelacyjnych nie dostrzegają, że depozycje pokrzywdzonego W. M. i świadka A. J. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka G. W., która w sposób obiektywny, szczerzy i spontaniczny przedstawiła znane sobie okoliczności z dnia przedmiotowego zdarzenia.

Chodzi tu oczywiście o opis spotkania czterech mężczyzn przed klatką schodową, a następnie hałas z niej dobiegający. Tym bardziej, że oprócz swojego sąsiada A. J., nie znała ona pozostałych mężczyzn – nawet W. M., który od kilku miesięcy zamieszkiwał w tej samej klatce schodowej.

Kończąc przedmiotowe rozważania, stwierdzić należy, że w zakresie czynu przypisanego oskarżonym w zaskarżonym wyroku, oskarżony A. S. użył przemocy fizycznej w stosunku do W. M. w ten sposób, że zaczął go szarpać za ubranie na wysokości klatki piersiowej, po czym siłą przewrócił go częściowo na podłogę i schody, a następnie przyduśił pokrzywdzonego swoim ciałem i obszukał jego kieszenie, po czym wyjął portfel z tylnej kieszeni spodni, wstał wyjął z tego portfela pieniądze w kwocie 600 złotych w banknotach po 100 złotych i wyrzucił ten portfel na klatkę chodową obok drzwi wejściowych.

Zatem wszelkie dywagacje obrońcy oskarżonego A. S., dotyczące mocy dowodowej zeznań pokrzywdzonego W. M., tracą wszelkie znaczenie w świetle faktu prawidłowo ustalonego, że oskarżony A. S. po użyciu przemocy fizycznej w stosunku do pokrzywdzonego W. M., obszukał jego kieszenie, a następnie wyjął jego portfel, z którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 600 złotych w banknotach po 100 złotych.

Tym bardziej, że brak jest podstaw do kwestionowania ocen zeznań pokrzywdzonego W. M. oraz świadków: A. J. i G. W., dokonanej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew wyrażonemu w apelacji obrońcy oskarżonego A. S. pogładowi za taką podstawę nie mogą być uznane wyjaśnienia oskarżonego A. S., złożone na etapie postępowania sądowego. Tym bardziej, że wyjaśnienia oskarżonego A. S. przeszły znamiennej ewolucję. Bowiem na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia inkryminowanego mu czynu, zaprzeczając, aby miał coś wspólnego z rozbojem na osobie W. M.. Natomiast na rozprawie sądowej nie potwierdził swoich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, przyznając się jedynie do kradzieży pieniędzy w kwocie około 410 złotych z portfela W. M., który mu wypadł z tylnej kieszeni spodni.

Są one bowiem przyjętą linią obrony i mają na celu uniknięcia przez oskarżonego A. S. odpowiedzialności, bądź jej złagodzenie, poprzez uznanie, że czyn oskarżonego stanowi jedynie wykroczenie z art. 119 kw.

Natomiast okoliczność, że oskarżony P. C. nie używał przemocy fizycznej stosunku do pokrzywdzonego W. M., w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego – nie daje podstaw do uznania, iż nie działał on wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym A. S. przy popełnieniu inkryminowanego im czynu.

Bowiem słusznie Sąd I instancji uznał, że do zastosowania konstrukcji współdziałania / współsprawstwa/ nie jest konieczne, aby każdy ze sprawców zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego. Wystarczające jest, aby w ramach porozumienia działający wspólnie sprawcy dokonali czynu zabronionego. Oznacza to, iż z działaniem wspólnym mamy do czynienia zarówno wówczas, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonywane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Istotnym jest w takim przypadku, aby każdy z uczestników czynu utożsamiał się z działaniem pozostałych, traktując ich zachowanie także jako swoje, co może być wyrażone poprzez brak wyraźnego sprzeciwu wobec zachowań stanowiących znamię czynu zabronionego.

Tym bardziej oskarżony P. C., wspólnie z oskarżonym A. S. wszedł do klatki schodowej, a następnie-, gdy oskarżony A. S. zaatakował pokrzywdzonego i zabrał mu portfel po uprzednim przeszukaniu kieszeni ubrania- uniemożliwił towarzyszącemu W. A. J. skuteczne udzielenie pomocy pokrzywdzonemu w ten sposób, że trzymał go za rękę i odciągał go tak, by tej pomocy nie udzielił.

Zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżony P. C. według z góry przyjętego planu i ustalonego podziału ról, umożliwił skuteczne działanie oskarżonemu A. S. w stosunku do pokrzywdzonego, poprzez siłowe powstrzymanie A. J. przed udzieleniem napadniętemu W. M. pomocy. Tym bardziej, że po zakończeniu przedmiotowego zdarzenia, oskarżony P. C. razem z A. S. wyszedł na zewnątrz. Zatem zachowanie oskarżonego P. C. nie ograniczało się tylko wyraźnego braku sprzeciwu wobec zachowań oskarżonego A. S. stanowiących znamię czynu zabronionego z art. 280 § 1 kk.

Przy czym wskazać należy, że nawet przy przyjęciu, iż oskarżonemu P. C. nie towarzyszył cel osiągnięcia korzyści majątkowej, czy chęć zysku, to okoliczność ta nie zwalnia go od odpowiedzialności, jako jednego ze sprawców rozboju na osobie pokrzywdzonego W. M.. Bowiem brak działania z zamiarem uzyskania korzyści majątkowej nie wyklucza kwalifikacji z art. 280 § 1 kk, jeżeli zostały spełnione wszystkie znamiona tego czynu.

Powyższy pogląd jest zgodny ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w

Łodzi, wyrażonym w wyroku z dnia 25 czerwca 1998 roku / II AKa 107/98, publ. OSAŁ 2-3/42/.

Tym bardziej, że fakt pozbawienia W. M. władztwa na jego portfelem z zawartością pieniędzy w kwocie 600 złotych jest bezsporny.

Natomiast wywody obrońców z urzędu oskarżonych A. S. i P. C., dotyczące obrazy przepisów prawa procesowego, tracą wszelkie znaczenie w świetle faktu prawidłowego ustalonego, że oskarżeni A. S. i P. C. byli sprawcami rozboju na osobie W. M..

Bowiem w wyniku odtworzenia wszelkich możliwych, wynikających z zebranego w sprawie materiału procesowego wersji, a następnie ich drobiazgowego sprawdzenia i poddaniu ocenie przez pryzmat potwierdzających je dowodów, wszystkie poza wersją przyjętą przez Sąd I instancji okazały się błędne.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że ustalenia sądu merytorycznego nie zawierają błędu, o jakim mowa w apelacjach obrońców oskarżonych A. S. i P. C..

Natomiast sugestia obrońców oskarżonych A. S. i P. C., że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania przez niepełną ocenę dowodów, nie znajduje potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym.

Chodzi tu oczywiście o to, że przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wnikliwy, rzetelny i kompleksowy oraz wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, sprawdzając linię obrony oskarżonych A. S. i P. C. oraz okoliczności podniesione przez ich obrońców.

W szczególności wyjaśnił i ustalił kwestię związaną ze współsprawstwem oraz świadomością obu oskarżonych.

Natomiast wzorowo sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymaganiom określonym w art. 424 kpk.

Brak jest również podstaw do kwestionowania zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny prawno-karnej zachowania oskarżonych A. S. i P. C..

W związku podniesionymi w skargach apelacyjnych zarzutami rażącej niewspółmierności, wskazać należy, że Sąd I instancji rozważył całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych rzutujących na wymiar orzeczonych kar pozbawienia wolności w stosunku do wszystkich oskarżonych oraz przekonywująco uzasadnił dlaczego wymierzone kary pozbawienia wolności są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu. Znajduje to pełne odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji w dostatecznej mierze przy orzekaniu bezwzględnych kar pozbawienia wolności miał na uwadze okoliczności obciążające oraz trafnie zwrócił uwagę na bezwzględny sposób działania oskarżonych w biały dzień w klatce schodowej oraz fakt nie odzyskania przez pokrzywdzonego utraconych pieniędzy.

Tym bardziej, że wymierzona kara pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego P. C. została orzeczona w rozmiarze zbliżonym do dolnej granicy zagrożenia określonej w przepisie art. 280 § 1 kk.

Natomiast oskarżony A. S. inkryminowanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy akceptuje orzeczony przez Sąd Rejonowy wymiar kar pozbawienia wolności i nie znajduje podstaw do ich złagodzenia.

Bowiem rażąca niewspółmierność kar i innych środków karnych określona w art. 438 pkt. 4 kpk zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W szczególności, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego oskarżonym A. S. i P. C., uwzględniając zarówno okoliczności obciążające, jak wpływające na stopień zawinienia.

Chodzi tu o to, że wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności obciążające oraz działanie wspólnie i w porozumieniu według ustalonego podziału ról oraz nie odzyskanie pieniędzy przez pokrzywdzonego i bezwzględność ich zachowania, świadczą o znacznym stopniu społecznej szkodliwości przypisanego im czynu nie dają podstaw do uznania wymierzonych kar pozbawienia wolności za rażąco niewspółmierne w sensie ich surowości.

Również względy na społeczne oddziaływanie kary przemawiają przeciwko obniżeniu orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Bowiem dotychczasowy tryb życia oskarżonych A. S. i P. C., działanie oskarżonego A. S. w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk i uprzednia karalność oskarżonego P. C., świadczy o utrwaleniu się negatywnych cech osobowości.

Zatem rozmiar orzeczonych przez Sąd Rejonowy kar pozbawienia wolności w stosunku do obu oskarżonych, spełnia wymogi określone w art. 53 kk.

W szczególności, że dotychczasowa postawa sprawców, ich warunki i właściwości osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem inkryminowanego przestępstwa, nie daje gwarancji, że oskarżeni A. S. i P. C. będą przestrzegali porządku prawnego, a w szczególności nie powrócą na drogę przestępstwa.

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej i zastosowania w stosunku do obu oskarżonych instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności, po ich uprzednim złagodzeniu.

Z tych wszystkich względów, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

Uwzględniając nakład pracy obrońców z urzędu oskarżonego A. S. i P. C. w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na ich rzecz kwoty po 619,92 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy zwolnił obu oskarżonych od opłat za drugą instancję i wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym, uznając, że uiszczenie tych należności w sytuacji materialnej i rodzinnej oskarżonych, wiązałyby się dla nich z nadmierną uciążliwością.